

Mężczyzna ubrany w moro z pistoletem maszynowym podbiega do czarnego busa i otwiera drzwi po stronie kierowcy. Po czym wsiada z tyłu, a mężczyzna za kierownicą zakłada ręce za głowę. Napastnik wysiada strzela serią po czym wsiada z powrotem i odjeżdżają.

Na skraju drogi stoi w pełni umundurowany w hełmie policjant, który po chwili przez całą szerokość jezdni rozkłada kolczatkę.

Czarny bus zatrzymuje się, a za nim nieoznakowany srebrny radiowóz. Wybiegają z niego umundurowani i uzbrojeni policjanci, a także po cywilnemu kryminalni, którzy wyciągają z auta obu mężczyzn i kładą ich na ziemię. Funkcjonariusze przeszukują samochód.

Kolejna scena czarny bus zaparkowany w pobliżu baraków. Mężczyzna z bronią pcha przed sobą innego mężczyznę, który trzyma ręce na głowie. Zza drzewa strzela umundurowany w moro mężczyzna. Brygada kontrterrorystów idzie rzędem wzdłuż ściany, po czym jeden z nich wyłamuje metalowe drzwi. Kolejne ujęcie to tłum obserwatorów odgradzony taśmami.

Antyterroryści wyprowadzają dwóch mężczyzn. Z wnętrza baraku wydobywa się dym. Na sygnałach podjeżdżają trzy samochody wojskowej straży pożarnej i żołnierze-strażacy w pełnym umundurowaniu biegną do środka, rozwijając sznury do wody. Jeden z policjantów opowiada gapiom na czym polegały te ćwiczenia dowódczo-sztabowe.